

Sygnatura akt IV Ka 192/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 roku

**Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

**Przewodniczący:**

**SSO Waldemar Majka (spr.)**

**Sędziowie:**

**SSO Mariusz Górski,**

**SSO Elżbieta Marcinkowska**

**Protokolant:**

**Marcelina Żoch**

przy udziale Zuzanny Waneckiej-Kalisz z Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu del. do Prokuratury Okręgowej,  
po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2018 r.

**sprawy M. T.**

**córki M. i M. z domu R.**

**urodzonej (...) w Ś.**

**oskarżonej z art. 177 § 2 kk**

**na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie**

**z dnia 3 stycznia 2018 roku, sygnatura akt II K 1020/16**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla orzeczenie z pkt. III jego dyspozycji oparte o przepis art. 42 § 1 kk o zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych;**

**II. w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje w mocy;**

III. zasądza od oskarżonej M. T. na rzecz oskarżycielki posiłkowej W. S. 420 złotych tytułem kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 180 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 192/18

## UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Dzierżoniowie wniósł akt oskarżenia przeciwko M. T. oskarżając ją o to, że:

w dniu 7 czerwca 2016 roku w D. naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki H. (...) nr rej. (...) nie ustąpiła pierwszeństwa przekraczającemu przejście dla pieszych T. S. doprowadzając do jego potrącenia w wyniku czego doznał on ciężkich obrażeń ciała skutkujących jego zgonem w toku leczenia szpitalnego w dniu 30 czerwca 2016 roku, to jest o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 03 stycznia 2018 roku (sygnatura akt II K 1020/16) Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie:

I. oskarżoną M. T. uznał za winną tego, że w dniu 07 czerwca 2016 roku w D. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki H. (...) nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności i właściwej oceny sytuacji na drodze i nie ustąpiła pierwszeństwa przekraczającemu przejście dla pieszych T. S., doprowadzając do jego potrącenia w wyniku czego doznał on uszkodzeń ciała w postaci otarcia naskórka na kończynie górnej, krwiaka podtwardówkowego i wylewu podpajęczynówkowego z krwawieniem do komory bocznej prawej, stłuczenia jamy brzusznej, przy czym uraz głowy i tułowia pokrzywdzonego spowodowały uraz wielonarządowy wywołując zatrzymanie krążenia i oddychania w mechanizmie nasilenia istniejących wcześniej zmian chorobowych, skutkujących jego zgonem w toku leczenia szpitalnego w dniu 30 czerwca 2016 roku, to jest występku z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył jej karę roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej M. T. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej M. T. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, do których prowadzenia uprawnia prawo jazdy kategorii B, w ruchu lądowym na okres roku;

IV. na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. zasądził od oskarżonej M. T. na rzecz oskarżycielki posiłkowej W. S. kwotę 672 zł (sześćset siedemdziesiąt dwa złote) tytułem poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonej M. T. koszty sądowe w całości a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył oskarżonej opłatę sądową 180 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonej, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonej niedającej się usunąć wątpliwości i uznanie, pomimo braku dowodów i wbrew twierdzeniom oskarżonej, że w czasie krytycznego zdarzenia przekroczyła dopuszczalną administracyjnie prędkość i uznanie, że mogła poruszać się z prędkością nawet 60 km/h, a w konsekwencji uznanie, że zdarzenie to miało wpływ na potrącenie pokrzywdzonego;

b) art. 7 k.p.k. przez dokonanie ustaleń niezgodnych z zasadami doświadczenia życiowego, prawidłowego rozumowania i logiki polegających na przyjęciu, że:

- pokrzywdzony nie wkroczył bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód, nie wywołał zagrożenia w ruchu drogowym i nie przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego, gdy zasady logiki i doświadczenia życiowego pozwalają stwierdzić, że pieszy wkraczający na przejście dla pieszych w momencie gdy po każdej jego stronie zbliżają się nadjeżdżające samochody, w konsekwencji zmuszając samochód po jego prawej stronie do hamowania oraz gdy inny pieszy oczekujący na przejście dla pieszych widząc sytuację na drodze takiego manewru się nie podejmuje, takie zagrożenie powoduje;

- stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i sytuację wypadkową wytworzyła kierująca samochodem H. (...) podczas gdy z ujawnionych w sprawie okoliczności wynika, że oskarżona nie byłaby w stanie zatrzymać pojazdu przed pokonującym przejście dla pieszych pokrzywdzonym;

- oskarżona nie rozglądała się przy dojeżdżaniu do przejścia dla pieszych i z tego powodu nie dostrzegła rowerzysty po jej lewej stronie i pokrzywdzonego po prawej podczas gdy oskarżona w rzeczywistości rozglądała się, brak jest jakiegokolwiek dowodu, który wykluczyłby takie jej zachowanie, rowerzysta dopiero do przejścia dla pieszych dojeżdżał i z roweru schodził, a pokrzywdzony mógł być przesłonięty przez stojący po jego stronie jezdni słup (latarnię), który w istotny sposób utrudniał jego dostrzeżenie;

- wiarygodne i spójne są zeznania świadka P. K. w sytuacji, gdy świadek ten zeznał, że czekał przed przejściem dla pieszych podczas gdy żaden z pozostałych świadków jego obecności w tym miejscu nie potwierdził, że samochód po jego lewej stronie zatrzymał się by go przepuścić podczas gdy w tym czasie samochód ten dopiero hamował, a nadto świadek ten w znacznej mierze opierał się na swoich domysłach aniżeli na własnych spostrzeżeniach, a w konsekwencji przyznaniu zeznaniom tym waloru prawdziwości w całości i oparciu na nich ustaleń faktycznych;

- w czasie zdarzenia przed oznakowanym przejściem dla pieszych stał świadek P. W. (1) i chwilę stał również P. K., podczas gdy z zeznań świadka P.W.i świadka K. K. wynika, że świadek P. K. w ogóle nie znajdował się w chwili zdarzenia przed przejściem dla pieszych, a sam P. K. na rozprawie głównej zeznał, że tylko przechodził koło pasów i szedł w kierunku ronda, która to okoliczność obiektywnie rzutowała na niemożność dokonywania wiarygodnych spostrzeżeń przez tego świadka, w szczególności możliwości dostrzeżenia zachowania się pokrzywdzonego w obrębie przejścia dla pieszych;

- świadek K. K. przed przejściem dla pieszych zwoleń aby umożliwić pokrzywdzonemu przejście podczas gdy świadek ten zeznał, że zwoleń by ustąpić pierwszeństwa oczekującemu na przejście rowerzyście, a pokrzywdzonego dostrzegł dopiero gdy ten znajdował się już na pasach, co pozwala twierdzić, że pokrzywdzony nie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, wkroczył na to przejście z większą prędkością, a oskarżona miała mniej czasu na podjęcie manewru obronnego;

- pokrzywdzony T. S. stał przed oznakowanym przejściem dla pieszych czekając na możliwość przejścia na drugą stronę jezdni w sytuacji gdy oskarżona i kierujący pojazdem K. K. składając w toku całego postępowania karnego spójne zeznania tej okoliczności nie potwierdzili, przy czym pokrzywdzonego świadek ten dostrzegł dopiero gdy znalazł się on na przejściu dla pieszych, a oskarżona dopiero w momencie jego potrącenia;

- wiarygodne są zeznania P. W.i P. K. w zakresie, w którym twierdzili, że pokrzywdzony T. S. stał przed oznakowanym przejściem w sytuacji gdy P. K. jedynie przechodził obok przejścia po drugiej stronie, samego krytycznego zdarzenia nie widział, a nadto nie umiał określić w którym miejscu miał ten pieszy stać i gdy P.W.do przejścia dla pieszych dopiero dojechał na rowerze, z tego roweru schodził, obserwował sposób zatrzymywania się pojazdu po lewej stronie, przy czym całe zdarzenie trwało kilka sekund i także on nie umiał określić, w którym miejscu ten pieszy miał stać, co pozwala twierdzić, że ich uwaga nie była skoncentrowana, jak w przypadku kierujących pojazdami samochodowymi zobowiązanymi do zachowania szczególnej ostrożności i w konsekwencji błędnie byli przekonani, że pokrzywdzony przed przejściem dla pieszych stał;

c) art 410 k.p.k, w zw. z art. 7 k.p.k. przez dowolne uznanie poprzedzone brakiem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że siła uderzenia wyrzuciła T. S. w powietrze w taki sposób, że upadł on w odległości 10 metrów od miejsca zdarzenia, podczas gdy sąd nie określił precyzyjnie miejsca potrącenia, pominął okoliczność, że po takim uderzeniu niesiona przez pokrzywdzonego foliowa torba z zakupami co najmniej zostałaby rozerwana, a jej zawartość rozsypałaby się na znacznej powierzchni jezdni, a nadto pokrzywdzony doznałby obrażeń innych, niż ujawnione w jego dokumentacji medycznej, która to okoliczność potwierdza prawdziwość zeznań oskarżonej;

d) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez dowolne uznanie oparte na niepełnym materiale dowodowym, będące następstwem sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego i logiki rozumowania, polegającego na ustaleniu, że pokrzywdzony nie uderzył o maskę samochodu, lecz został uderzony przez samochód z taką siłą, że odleciał w powietrzu na odległość 10 m w sytuacji, gdy materiał zdjęciowy ujawnia wgniecenia na masce samochodu od strony kierowcy, będące następstwem uderzenia o nią ciała pokrzywdzonego, obrażenia ciała pokrzywdzonego w postaci złamań zlokalizowane są wyłącznie po jego lewej stronie, tj. w miejscu jego styczności z samochodem a potrącenie pieszego przodem samochodem o nadwoziu trapezowym każdorazowo powoduje podcięcie i uderzenie tego pieszego o maskę samochodu, która to okoliczność potwierdza prawdziwość zeznań oskarżonej;

e) art. 410 k.p.k. przez zignorowanie przy wyrokowaniu okoliczności, że pieszy T. S. znajdując się przed przejściem dla pieszych mógł być przesłonięty przez znajdujący się tam słup o średnicy 20 cm, która to okoliczność mogła negatywnie wpłynąć na możliwość spostrzeżenia go przez kierującą w tym czasie samochodem oskarżoną, co stanowi okoliczność co najmniej dla niej łagodzącą i tłumaczy niedostrzeżeniem przez nią pieszego pomimo zachowania szczególnej ostrożności;

e) art. 410 k.p.k. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegającego na przyjęciu, że oskarżona poruszając się samochodem z prędkością 40km/h, gdy pieszy poruszał się z prędkością 1,30 m/s miałyby możliwość zatrzymania samochodu bezpośrednio przed nim podczas gdy z danych przytoczonych przez obrońcę pieszego mógł poruszać się z prędkością nawet 1,33 m/s, a wówczas możliwości uniknięcia zderzenia by nie miała, a w konsekwencji przypisania oskarżonej winy popełnienia zarzucanego jej czynu, podczas gdy winy takiej nie ponosi;

f) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. przez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność wymagającej wiadomości specjalnych, czy ujawnione na ciele pokrzywdzonego obrażenia ciała mogły powstać w sytuacji, gdy pieszy ten poruszał się z prędkością 1,33 m/s a samochód, który go potrącił z prędkością 40 km/h, podczas gdy istniała uzasadniona wątpliwość, co do rzeczywistej prędkości poruszania się pieszego, a ujawnione obrażenia ciała pokrzywdzonego pozwalały na takie ustalenie i w konsekwencji rozstrzygnięcie przez sąd tej wątpliwości na niekorzyść oskarżonej;

2. obrazę art. 63 § 4 k.k. przez niezaliczenie oskarżonej na poczet orzeczonego wobec niej środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów rzeczywistego okresu zatrzymania prawa jazdy od dnia 07 czerwca 2016 r.;

3. rażącą niewspółmierność środka karnego przez orzeczenie wobec oskarżonej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, do których prowadzenia uprawnia prawo jazdy kategorii B w ruchu lądowym na okres roku w sytuacji, gdy krytyczne zdarzenie stanowiło incydent w nieposzlakowanej i długoletniej historii prowadzenia przez nią pojazdów mechanicznych, rodzaj naruszonej zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym nie jest rażący, a nadto, że przez okres 1,5 roku od dnia zdarzenia w dalszym ciągu prowadzi samochód i w tym czasie nie dopuściła się naruszenia jakiegokolwiek zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

a podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

1. uniewinnienie oskarżonej;

2. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność, czy ujawnione na ciele pokrzywdzonego obrażenia ciała mogły powstać w sytuacji, gdy pieszy ten poruszał się z prędkością 1,33 m/s a samochód, który go potrącił z prędkością 40 km/h;

ewentualnie

3. zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie go w zakresie orzeczonego środka karnego; ewentualnie

4. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 20 kwietnia 2018 roku obrońca podtrzymał apelację w całości i wnioski w niej zawarte.

Oskarżona poparła stanowisko obrońcy.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji oraz utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, a nadto zaliczenie na poczet zakazu okresu zatrzymania prawa jazdy.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o nieuwzględnienie apelacji oraz utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku nadto o zasądzenie kosztów od oskarżonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej.

Oskarżona wniosła aby nie zabierać jej prawa jazdy, lecz się onkologicznie i pojazd jest jej potrzebny do przemieszczania się w związku z leczeniem, wyraziła skruchę i wskazała, iż bardzo żałuje, iż tak się stało.

### **Sąd okręgowy zważył:**

kontrola instancyjna wydanego orzeczenia zainicjowana apelacją obrońcy oskarżonej odniosła ten skutek, iż konieczna stała się częściowa zmiana zaskarżonego wyroku.

Wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego stwierdzić należy, iż sąd rejonowy w rozpoznawanej sprawie nie dopuścił się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego i to w stopniu, który mógłby mieć wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia.

Za chybiony uznać należy podniesiony w pkt 1a apelacji zarzut naruszenia art. 5§2 kpk. W niniejszej sprawie brak jest wątpliwości w rozumieniu art. 5§2 kpk dotyczących prędkości z jaką poruszał się samochód kierowany przez oskarżoną M. T.. Dla oceny czy została naruszona reguła in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości apelującego, ale to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych, a wobec braku możliwości ich wyjaśnienia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie nie można mówić o obrazie art. 5§2 kpk gdyż sąd rejonowy poczynił ustalenia faktyczne odnośnie prędkości pojazdu którym kierowała oskarżona na podstawie analizy zebranych w sprawie dowodów, które zostały ocenione w sposób swobodny w zgodzie z art.7 kpk. Wyrażane przez skarżącego wątpliwości w powyższym zakresie oparte zostały w głównej mierze na wyjaśnieniach oskarżonej jak też selektywnie wybranym fragmencie opinii biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadku drogowego L. B. oraz przedstawionych we wniesionym środku odwoławczym (przy przyjętych założeniach najkorzystniejszych dla oskarżonej) hipotecznych wyliczeniach – bez uwzględnienia całokształtu przedstawionych w sprawie opinii jak i treści pozostałych dowodów w tym relacji świadków.

W aspekcie przytaczanego zarzutu zaakcentowania wymaga, iż w zaskarżonym wyroku oskarżonej M. T. przypisano niezachowanie należytej ostrożności i właściwej oceny sytuacji na drodze oraz nieustąpienie pierwszeństwa przekraczającemu przejście dla pieszych pokrzywdzonemu, zaś prędkość pojazdu którym poruszała się wówczas oskarżona nie stanowił elementu istotnego wypełniającego treścią ustawowe znamiona czynu zabronionego w ramach czynu przypisanego oskarżonej.

W pkt 1 b apelacji skarżący kwestionuje ocenę zgromadzonych dowodów w tym m.in. zeznania złożone przez P. W., K. K. i P. K., nadto - jak się wydaje - poddając także w wątpliwość dokonane w sprawie ustalenia. Odnosząc się do podniesionego zarzutu, zauważyć należy, iż przeprowadzona przez sąd rejonowy ocena zgromadzonych dowodów w tym również zeznań P.W., K. K. i P. K. nie nosi cech oceny dowolnej. Sąd I instancji zgromadzone dowody rzetelnie i obiektywnie przeanalizował, odnosząc się również do sporządzonych w sprawie opinii biegłego. Przeprowadzona ocena dowodów jest zgodna z zasadami logiki a także wskazaniem wiedzy jak i doświadczenia życiowego, spełnia wymogi określone w art. 7 kpk. W uzasadnieniu apelacji skarżący dokonując własnej, subiektywnej oceny przedstawionych w sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadku drogowego L. B. nie wykazał przy tym aby równocześnie zaistniały przesłanki opisane w art. 201 kpk

warunkujące konieczność zasięgnięcia dowodu z opinii uzupełniającej czy też opinii innego biegłego, w szczególności aby opinia biegłego była niepełna, niejasna czy zawierały wewnętrzne sprzeczności, nie zgadzając się natomiast z przedstawionymi przez tego biegłego wnioskami wyrażonymi w przedstawionej opinii (pisemnej i ustnej). Tym samym brak było podstaw do zanegowania wniosków powyższych opinii i powołania kolejnego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Za niezasadne uznać należy stanowisko skarżącego, który podnosząc zarzut naruszenia art. 7 kpk poddaje w wątpliwość poczynione w sprawie ustalenia w tym m.in. co do sposobu zachowania pokrzywdzonego (dotyczące w szczególności zachowania przed wejściem na przejście dla pieszych, sposobu wejścia na to przejście jak i sposobu poruszania się wymienionego prezentując m.in. stanowisko, iż sąd błędnie przyjął, że pokrzywdzony nie wkroczył bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód, nie wywołał zagrożenia w ruchu drogowym i nie przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego) kwestionując ponadto ustalenie, iż stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i sytuację wypadkową wytworzyła kierująca samochodem H. (...), negując także twierdzenie, iż oskarżona dojeżdżając do przejścia dla pieszych nie prowadziła obserwacji otoczenia, a także wyrażając zapatrywanie, iż pokrzywdzony mógł być przesłonięty przez stojący po jego stronie jezdni słup (latarnię).

W świetle powyższej argumentacji skarżącego zauważyć należy, iż w sprawie niewątpliwym pozostaje, że pomiędzy zachowaniem oskarżonej a zaistniałym wypadkiem istnieje związek przyczynowy. W świetle zgromadzonych oraz ocenionych w sposób swobodny dowodów podzielić należy ustalenia sądu rejonowego, iż oskarżona M. T. nie zachowała należytej ostrożności i właściwej oceny sytuacji na drodze i potrafiła przechodzącego przez oznakowane przejście dla pieszych pokrzywdzonego. Żadnych natomiast wątpliwości nie budzą ustalenia odnośnie zachowania pokrzywdzonego jak również możliwości jego dostrzeżenia przez innych uczestników ruchu drogowego, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Obrońca oskarżonej uchybień w ocenie dowodów dopatruje się w uznaniu, iż przed oznakowanym przejściem dla pieszych stał świadek P. W. (1) i chwilę stał również P. K., podczas gdy – zdaniem skarżącego – z zeznań świadka P. W. (1) i świadka K. K. wynika że świadek P. K. w ogóle nie znajdował się w chwili zdarzenia przed przejściem dla pieszych, a sam P. K. na rozprawie głównej zeznał, że tylko przechodził koło pasów i szedł w kierunku ronda, a która to okoliczność - w ocenie autora apelacji - obiektywnie rzutowała na niemożność dokonywania wiarygodnych spostrzeżeń przez tego świadka, w szczególności możliwości dostrzeżenia pokrzywdzonego w obrębie przejścia dla pieszych. Zaprezentowane w apelacji stanowisko uznać należy za chybione. Zaznaczyć należy, iż świadkowie P.W. i P. K. konsekwentnie wskazują w swojej relacji, iż zaobserwowali pokrzywdzonego, który stał przed przejściem dla pieszych. Wyrażając przedstawione zapatrywania autor apelacji nie podaje rzeczowych argumentów które wskazywałyby na niemożność dokonania przez świadka P. K. obserwacji, o których relacjonuje. Kwestionując ocenę dowodów i poczynione ustalenia skarżący odwołuje się do jednego - selektywnie wybranego i wyrwanego z kontekstu - zdania z relacji świadka P. K., przedstawionej na rozprawie głównej tj., iż przechodził on koło przejścia idąc od strony ronda, nie analizując jednakowoż całości przedstawionej w tej sprawie relacji. Odnosząc się zaś do wypowiedzi świadka zwrócić należy uwagę, iż w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym P. K. sygnalizował, iż w tamtym czasie miał zamiar przejść przez przejście dla pieszych i do tego przejścia podszedł jednakże ostatecznie z tego zamiaru zrezygnował postanawiając iść dalej prosto i przejść na drugą stronę ulicy w innym miejscu. Na rozprawie głównej po odczytaniu uprzednio złożonych zeznań świadek ten odczytane mu zeznania podtrzymał. Kwestionując ocenę dowodu z zeznań P. K. autor apelacji podaje nadto, iż świadek ten zeznał, iż czekał przed przejściem dla pieszych podczas gdy żaden z pozostałych świadków jego obecności w tym miejscu nie potwierdził oraz - że samochód po jego lewej stronie zatrzymał się by go przepuścić, podczas gdy – jak twierdzi równocześnie skarżący – w tym czasie samochód ten dopiero hamował, wyrażając nadto zapatrywanie, iż świadek ten w znacznej mierze opierał się na domysłach aniżeli na własnych spostrzeżeniach. Zauważyć należy, iż samo zagadnienie, czy świadkowie tego zdarzenia dostrzegli wówczas inne osoby znajdujące się w pobliżu miejsca zdarzenia i dokonali precyzyjnych ustaleń w czasie tego zajścia gdzie wówczas znajdowały się inne - poza pokrzywdzonym i wskazanym pojazdem osoby – ma znaczenie drugorzędne i wbrew odmiennym zapatrywaniom autora apelacji nie pozbawia wiarygodności przedstawionych relacji. Nie można przy tym nie zauważyć, iż samo zdarzenie trwało bardzo krótko a świadkowie zajścia, co w aspekcie

psychicznym wydaje się oczywiste, skupili niewątpliwie swoją uwagę na fakcie potrącenia pieszego na przejściu dla pieszych, co miało charakter traumatyczny. Całkowicie subiektywne są nadto wyrażane w apelacji tezy, iż w sprawie tej świadek w znacznej mierze opierał się na domysłach aniżeli na własnych spostrzeżeniach. Skarżący popada nadto w sprzeczność kwestionując jak się wydaje obecność przy przejściu dla pieszych świadka i stwierdzenia wymienionego, że samochód po jego lewej stronie zatrzymał się by go przepuścić, czyniąc przy tym jednocześnie uwagi, iż w tym czasie samochód ten dopiero hamował. Skupienie uwagi przez obserwatorów budzące emocje zdarzenia jedynie na jego uczestnikach (przede wszystkim na pokrzywdzonym) powoduje niemożność precyzyjnego zaobserwowania zachowania oraz lokalizacji innych osób, co również ma psychiczne uzasadnienie.

Wyrażając pogląd o naruszeniu art. 7 kpk skarżący w apelacji poddaje w wątpliwość, jak zasygnalizowano już powyżej, kwestię, iż pokrzywdzony stał przed przejściem dla pieszych oczekując na możliwość wejścia na przejście podnosząc, iż na powyższe nie wskazują zeznania K. K. jak i wyjaśnienia oskarżonej, która - jak twierdzi autor apelacji - zobaczyła pokrzywdzonego dopiero w momencie jego potrącenia, wyrażając nadto zapatrywanie, iż świadek K. K. przed przejściem dla pieszych zwolnił aby umożliwić pokrzywdzonemu przejście podczas gdy świadek ten zeznał, że zwolnił by ustąpić pierwszeństwa oczekującemu na przejście rowerzyście a pokrzywdzonego dostrzegł dopiero gdy ten znajdował się już na pasach, co - w ocenie obrońcy oskarżonej - pozwala twierdzić, że pokrzywdzony nie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, wkroczył na to przejście z większą prędkością, a oskarżona nie miała czasu na podjęcie manewru obronnego, kwestionując wiarygodność zeznań świadków Pawła W. i P. K. w zakresie w którym wskazywali, iż pokrzywdzony stał przed oznakowanym przejściem dla pieszych. Odnosząc się do prezentowanych tez zwrócić należy uwagę, iż jakkolwiek K. K. zauważył pokrzywdzonego T. S. - a co wynika z przedstawionej w sprawie relacji - w momencie gdy wymieniony przechodził już przez przejście dla pieszych to jednakże zwrócić należy uwagę na zeznania złożone w sprawie przez świadka P.W.. Świadek wskazał między innymi: „dojechałem do tego przejścia i zatrzymałem się żeby zsiąść z roweru. Też chciałem przejść po tym przejściu. Po przeciwnej stronie ulicy przed przejściem stał starszy pan. Od mojej strony zatrzymał się samochód żeby mnie przepuścić. Już chciałem wejść na to przejście ale zobaczyłem nadjeżdżający z mojej prawej strony samochód. W tym czasie ten starszy pan już wszedł na to przejście. On praktycznie przeszedł już prawie cały tamten pas ruchu. Widziałem jak samochód jadący z mojej prawej strony uderza w tego mężczyznę lewą stroną (k. 22 odwr.). Świadek słuchany na rozprawie swoje zeznania po odczytaniu podtrzymał podając nadto m.in., iż „pokrzywdzony szedł przez przejście normalnie, nie wbiegał. To była przeciętna prędkość starszego pana (k. 281). Również świadek P. K. sygnalizował w swojej relacji, iż pokrzywdzony stał przed tym oznakowanym przejściem dla pieszych. W wywiedzionej apelacji skarżący kwestionując ocenę dowodów nie przedstawia merytorycznych argumentów na poparcie swojego stanowiska, prezentując przy tym m.in. subiektywne zapatrywania co do możliwości obserwacji otoczenia i zachowania innych uczestników ruchu.

Rozpatrując podniesiony w pkt 1 c apelacji zarzut naruszenia art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk, a który wyrażać się miał w dowolnym uznaniu poprzedzonym brakiem - jak twierdzi autor apelacji - wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegającego na przyjęciu, że siła uderzenia wyrzuciła T. S. w powietrze w taki sposób, że upadł on w odległości 10 metrów od miejsca zdarzenia, podczas gdy sąd nie określił precyzyjnie miejsca potrącenia, pominął okoliczność, że po takim uderzeniu niesiona przez pokrzywdzonego foliowa torba z zakupami co najmniej zostałaby rozerwana, a jej zawartość rozsypałaby się na znacznej powierzchni jezdni, a nadto pokrzywdzony doznałby obrażeń innych, niż opisane w dotyczącej go dokumentacji medycznej, które to okoliczności potwierdza - zdaniem skarżącego - prawdziwość zeznań oskarżonej. Zwrócić należy uwagę, iż z akt sprawy wynika, że w czasie tego zdarzenia pokrzywdzony (znajdujący się uprzednio przed oznakowanym przejściem dla pieszych, czekając na możliwość przejścia na drugą stronę jezdni) czynność tę następnie rozpoczął. Jak ustalił sąd rejonowy kiedy pokrzywdzony przeszedł niemal połowę jezdni, pojazd prowadzony przez oskarżoną uderzył przechodzącego na pasach pokrzywdzonego. Zwrócić przy tym należy również uwagę, iż sąd rejonowy w sprawie tej stwierdził, iż siła uderzenia wyrzuciła pokrzywdzonego w powietrze w taki sposób, że wymieniony upadł w odległości około 10 metrów od miejsca uderzenia, w pobliżu zatrzymanego na przeciwnym pasie ruchu pojazdu prowadzonego przez K. K.. Wyrażając własne zapatrywanie, iż po takim uderzeniu niesiona przez pokrzywdzonego foliowa torba z zakupami co najmniej zostałaby rozerwana, a jej zawartość rozsypałaby się na znacznej powierzchni jezdni, a nadto także, iż pokrzywdzony doznałby obrażeń innych, niż opisane w jego dokumentacji medycznej, skarżący we wniesionym środku

odwoławczym nie wykazuje jednakże zasadności powyższych kategoriycznych stwierdzeń, zaś świadkowie zgodnie wskazują na fakt wyrzucenia pokrzywdzonego w powietrze w wyniku potrącenia.

Jako nietrafny uznać zatem należy zarzut naruszenia art. 410 kpk w zw. art. 7 kpk opisany w pkt 1d apelacji. Wskazując na naruszenie powyższych przepisów i kwestionując okoliczność, iż po uderzeniu przez pojazd kierowany przez oskarżoną pokrzywdzony został wyrzucony i następnie upadł w pewnej odległości skarżący sam wybiórczo odnosi się do zgromadzonych dowodów, ignorując te dowody które przeczą forsowanej wersji, opierając się na wyjaśnieniach oskarżonej oraz dokonując przy tym własnej subiektywnej oceny dowodów w tym zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia, którzy w swojej relacji jednoznacznie opisali to zdarzenie jak również jego przebieg, a brak jest podstaw do kwestionowania ich relacji. Zauważyć w tym miejscu należy, iż z dowodów sprawy wynika, iż pokrzywdzony po uderzeniu z maski samochodu się nie zsunął, lecz został odrzucony w powietrze i spadł w pewnej odległości od tego miejsca. Uszkodzenia ujawnione na samochodzie H. (...), którym kierowała oskarżona nie sprzeciwiają się, wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego, dokonany w powyższym zakresie ustaleniom.

Za niezasadny uznać ponadto należy zarzut naruszenia art. 410 kpk podniesiony w pkt 1e apelacji. Zaznaczenia wymaga, a co wskazywano już powyżej, iż prędkość pojazdu którym poruszała się wówczas oskarżona nie stanowi elementu istotnego w ramach czynu przypisanego w wyroku M. T.. Zważyć ponadto należy, iż nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że pokrzywdzony poruszał się przechodząc przez przejście z inną – sygnalizowaną w apelacji prędkością, to powyższe nie miałyby wpływu na to zdarzenie. Znajdując się na oznakowanym przejściu dla pieszych pokrzywdzony T. S. posiadał, co należy zaznaczyć, bezwzględne pierwszeństwo przejścia. W świetle zaistniałych okoliczności - gdy zważy się w szczególności na miejsce potrącenia pieszego (który niewątpliwie przebył już wówczas znaczną część przejścia dla pieszych znajdując się blisko osi jezdni) nie budzi wątpliwości, iż przyczyną zdarzenia było niezachowanie należytej ostrożności i właściwej oceny sytuacji na drodze przez oskarżoną i nie może być mowy o wtargnięciu pieszego.

Przedstawiony w pkt 1 e apelacji zarzut naruszenia art. 410 kpk dotyczy problematyki widoczności pokrzywdzonego oraz możliwości jego dostrzeżenia w tamtym czasie przez oskarżoną. Rozpatrując wyrażane w apelacji w tej kwestii wątpliwości zauważyć należy, iż brak jest uzasadnionych podstaw do uznania, iż jakiegokolwiek elementy znajdujące się przy drodze mogły utrudnić dostrzeżenie pokrzywdzonego T. S., który - co należy zaznaczyć - został potrącony gdy przechodził przez oznakowane przejście dla pieszych, a podkreślenia przy tym wymaga, iż zgodnie z treścią art. 26 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Natomiast w myśl definicji ustawowej, zawartej w art. 2 pkt 22 prawa o ruchu drogowym szczególna ostrożność, o której mowa m.in. w art. 26 ust. 1 wymienionej ustawy, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 167 kpk w zw. z art. 2§2 kpk, art. 5§2 kpk i art. 366§1 kpk i art. 193§1 kpk przedstawionego w pkt 1f apelacji zarzutu tego nie można uznać za zasadny. Zważyć należy, a co podkreślano już powyżej, iż po rozpoznaniu sprawy w wydanym wyroku oskarżonej M. T. przypisano niezachowanie należytej ostrożności i właściwej oceny sytuacji na drodze oraz nieustąpienie pierwszeństwa przekraczającemu przejście dla pieszych pokrzywdzonemu, dlatego prędkość pojazdu którym poruszała się wówczas oskarżona nie stanowi elementu istotnego w ramach czynu przypisanego w wyroku M. T., zaś charakter obrażeń pokrzywdzonego i reakcja jego ciała na potrącenie przemawiają za uznaniem, iż nie była to prędkość bezpieczna i przyjęcie jej wartości przez sąd I instancji przy zastosowaniu wskazań art. 5§2 kpk jako zbliżonej do 40-45 km/h jest ze wszech miar uzasadnione i znajduje oparcie w materiale dowodowym.

W sprawie niniejszej jako niezasadne uznać natomiast należy orzeczenie wobec oskarżonej M. T. zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, do których prowadzenia uprawnia prawo jazdy kategorii B w ruchu lądowym, na okres jednego roku. Zauważyć należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 42§1 kk orzeczenie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju wobec oskarżonej było fakultatywne. Zwrócić przy tym należy również uwagę, iż środek ten winien być orzeczony jeśli okoliczności danej sprawy świadczą, iż prowadzenie pojazdu przez



osobę skazaną za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji może stwarzać zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Dla uznania zatem nieodzowności zastosowania tego zakazu wobec oskarżonej M. T. niezbędnym pozostawało wykazanie, że dla zagwarantowania bezpieczeństwa innym uczestnikom ruchu drogowego koniecznym jest pozbawienie oskarżonej możliwości kierowania pojazdami. Analiza wszystkich istotnych aspektów warunkujących to orzeczenie nie świadczy natomiast o tym by uczestnictwo oskarżonej w ruchu drogowym w charakterze kierowcy nie dawało gwarancji bezpieczeństwa.

M. T. nie była dotychczas karana sędownie, zaznaczyć nadto również należy, iż nieumyślnie naruszyła zasady ruchu drogowego, zaś wypadek drogowy miał miejsce w dniu 7 czerwca 2016 roku a po tym zdarzeniu M. T. posiadała uprawnienia do kierowania pojazdami. Mając na uwadze powyższe jak również gdy zważy się dodatkowo na upływ czasu od tego zdarzenia stwierdzić należy, iż stanowisko sądu rejonowego o konieczności orzeczenia wobec wymienionej środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku nie ma uzasadnionych podstaw. Nadmienić nadto także należy, iż jak wynika z oświadczenia oskarżonej M. T. leczy się ona onkologicznie i pojazd jest jej potrzebny do przemieszczania się w związku z podjętym leczeniem. W świetle przesłanek z art. 42 kk niecelowym pozostawało zatem orzekanie wobec oskarżonej wskazanego środka karnego, który być może miałby uzasadnienie tuż po zdarzeniu, jednakże czas dwóch lat od zdarzenia w którym oskarżona korzystała z uprawnień do kierowania pojazdami i nie naruszała przepisów prawa o ruchu drogowym prowadzi do wniosku, iż obecnie orzekanie zakazu nie znajduje uzasadnienia i stanowiłoby przejaw zbędnej represji. Z uwagi na uchylene środka - odnoszenie się do podniesionego w apelacji w pkt. 3 zarzutu rażącej niewspółmierności środka karnego pozostaje bezprzedmiotowe.

W wywiezionej apelacji obrońca oskarżonej podniósł nadto zarzut naruszenia przepisu art. 63§4 kk poprzez niezaliczenie oskarżonej na poczet orzeczonego wobec niej środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów rzeczywistego okresu zatrzymania prawa jazdy. Jest to zarzut trafny ale również obecnie wobec uchylene zakazu – bezprzedmiotowy.

Z powyżej przytoczonych względów zaskarżony wyrok podlegał zmianie w ten sposób, że uchylono orzeczenie z punktu III dyspozycji oparte o przepis art. 42§1 kk o zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych, w pozostałym zaś zakresie tenże wyrok utrzymano w mocy (art.437§1 kpk).

O kosztach należnych oskarżycielce posiłkowej orzeczono w oparciu o przepisy art. 636§1 kpk oraz § 11 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. nr 2018.265 j.t).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636§1 kpk i art. 627 kpk zasądzając od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty związane z tym postępowaniem, a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49, poz.223 ze zm.) wymierzono jej opłatę w kwocie 180 złotych.

Niezależnie od podniesionych zarzutów apelacyjnych sąd I instancji dokona sprostowania omyłki pisarskiej w punkcie V dyspozycji zaskarżonego wyroku, bowiem „słowna treść” zasądzonej opłaty nie odpowiada wartości liczbowej, która jest prawidłowa.